



Wiadomości

Wtorek, 26 lutego 2019

W czwartek Radni miejscy zagłosują nad wysokością diet

By zatrzymać sukcesywny wzrost płac Radnych, kluby Wspólne Gorlice oraz PIS przygotowały propozycję by wynagrodzenie zatrzymało się na aktualnym poziomie. Podczas najbliższej, czwartkowej Sesji Rady Miasta Gorlice, Radni będą głosowali nad wysokością swoich diet. Do tej pory, **od 8 lat** diety liczone były na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia podawanego przez GUS.

Wzrost wskaźnika, według którego liczone są diety, w ciągu ostatnich lat był bardzo wysoki - mówi Robert Ryndak, przewodniczący Rady Miasta. Doprowadziło to do sytuacji, że w kadencji diety wzrosły o około 200 złotych. Jak tak dalej pójdzie, to niedługo wszyscy będziemy je mieć na maksymalnym, dopuszczonym przez prawo poziomie - dodaje.

Jak było do tej pory?

Jeszcze w lutym 2011 roku ustalono, że dieta będzie to ryczałt liczony na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego przez GUS w kwartale poprzedzającym wypłatę diety.

O ile w 2011 roku podstawa ta wynosiła 3438,20 zł to prognoza na przyszły kwartał wynosi już kwotę 4.811,74. Jeśli Radni nie podejmą decyzji o zamrożeniu podwyżek, a tendencja wzrostu wynagrodzeń będzie utrzymywać się na obecnym poziomie, to można założyć, że pod koniec tego roku wszyscy Radni Miasta Gorlice będą mieli prawo do maksymalnej diety, czyli 2013,10 zł.

Co proponują Radni?

Według propozycji klubów Wspólne Gorlice i PIS zarobki Radnych powinny już nie wzrastać, a ich wysokość wynosiłaby odpowiednio:

1345 zł - dla członków jednej Komisji

1466 zł - dla członków więcej niż jednej Komisji

1603 zł - dla Sekretarza Komisji

1695 zł - dla Przewodniczącego Komisji

1832 zł - dla Radnego który sprawuje funkcje Sekretarza i Przewodniczącego Komisji

2013 zł - dla członków Prezydium Rady

Diety radnych są zwolnione z opodatkowania. Nie są wynagrodzeniem, ale mają rekompensować utracone zarobki i koszty sprawowania mandatu. Warto też dodać, że jeśli

radny nie jest obecny na sesji lub komisji, to za każdą nieobecność zabierane jest mu 10 procent diety, jednak nie więcej niż 50 procent całości.